

Sygnatura akt VI Ka 448/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 sierpnia 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant aplikant prokuratorski Adam Biernat

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2017 r.

sprawy **E. S.** ur. (...) w S.

córki E. i H.

obwinionej z art. 77 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 17 lutego 2017 r. sygnatura akt VII W 586/16

na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

VI Ka 448/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 17.02.2017 r. uznano E. S. za winną tego, że w dniu 9.08.2016 r. w Z. przy ul. (...) nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w ten sposób, że wyprowadzała psa na spacer bez kagańca i luźno trzymała go na smyczy, tj. wykroczenia z art. 77 kw i za to na mocy art. 77 kw wymierzono jej karę grzywny w wysokości 200 zł.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 118 § 1 kpw, art. 119 kpw i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 zł tytułem opłaty.

Apelacje od tego wyroku wywiodła obrońca obwinionej, która zaskarżyła orzeczenie w całości zarzucając mu:

1. obrazę art. 7 kpk i art. 410 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez wybiórczą ich ocenę i poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności;
2. obrazę art. 8 kpw w zw. z art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk poprzez zastosowanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

3. obrazę art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw poprzez brak wskazania w uzasadnieniu z jakich przyczyn sąd uznał, iż znajdująca się w aktach sprawy płyta CD obrazująca zdarzenie jest oryginalna, nienaruszona na skutek ingerencji osób trzecich oraz pochodzi z legalnego źródła, podczas gdy obwiniona zarzuciła możliwość ingerencji osób trzecich w ujawnione nagranie, które mogło zostać cyfrowo zmienione;

4. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na bezzasadnym uznaniu, że :

- obwiniona nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w ten sposób, że wyprowadzała psa na spacer bez kagańca i luźno trzymała go na smyczy , podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż obwiniona zachowała wszelkie środki ostrożności, nie miała obowiązku prowadzenia psa w kagańcu, a nadto z zebranego materiału wynika, iż pies był wyprowadzany na krótkiej smyczy i mocno trzymany przez obwinioną, która dodatkowo trzymając psa na krótkiej smyczy zatrzymała się w czasie, gdy pies szczekał i wydała mu odpowiednie komendy;

- obwiniona naruszyła przedmiot ochrony jakim jest bezpieczeństwo życia i zdrowia poszkodowanej B. K. oraz bezpieczeństwo jej mienia, podczas gdy nie doszło do naruszenia przedmiotu ochrony albowiem pokrzywdzona mogła i bezpiecznie przeszła obok psa i sama stwierdziła „ja nie boję się tego konkretnego psa”;

- dotknięcie pyskiem psa do części ciała jest wypełnieniem znamion czynu typizowanego w art. 77 kw, podczas gdy nie każde dotknięcie np. obwąchanie człowieka przez psa, jest naruszeniem bezpieczeństwa tego człowieka, a jedynie takie, które przy całokształcie okoliczności może mu wyrządzić krzywdę;

- pies obwinionej podbiegł do B. K., po czym skacząc zaatakował ją, podczas gdy pies podbiegł i szczekając obwąchał B. K., ale jej nie zaatakował;

- B. K. nie drażniła psa obwinionej, ani też w żaden inny sposób go nie sprowokowała oraz że nagrana sytuacja nie została sprowokowana celowo i złośliwie;

- fakt, iż pomiędzy oskarżycielko posiłkową a obwinioną toczy się sprawa o zapłatę, nie wpływa w ocenie sądu na ocenę wiarygodności zeznań B. K., podczas gdy sąd powołuje się na społeczność lokalną;

- mająca miejsce w dniu 9.08.2016 r. sytuacja istotnie stworzyła zagrożenie dla B. K., podczas gdy ta zeznała na rozprawie w dniu 14.02.2017r. „ja nie boję się tego konkretnego psa”;

5. rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionej kary 200 zł grzywny, podczas gdy wystarczającym byłoby udzielenie obwinionej nagany, albowiem obwiniona dopełniła obowiązku trzymania psa na krótkiej smyczy i zachowała wszelkie środki ostrożności przy trzymaniu tego psa, a sąd bezzasadnie kierował się przy wymierzeniu kary m.in. nieudowodnionym rzekomym aktualnym problemem dla mieszkańców nieruchomości przy ul. (...).

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacja nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania, ani też nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść. Podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zostały swobodnie, z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 7 kpk. W pisemnych motywach wyroku wskazano jakie fakty uznano za udowodnione, na jakich w tej mierze oparto się dowodach i dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych.

Przedmiotem ochrony art. 77 kw jest bezpieczeństwo osób i mienia. Zachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia odnosi się zarówno do trzymania zwierzęcia w pomieszczeniu, na określonym terenie, jak i do wyprowadzenia go na spacer. Wykroczenie to ma charakter formalny – do jego znamion nie należy zatem spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi albo niebezpieczeństwa dla mienia, wystarczające jest

powstanie zagrożenia abstrakcyjnego. Zwykle środki ostrożności, o których mowa w omawianym przepisie, mają zapewnić panowanie nad zwierzęciem w stopniu gwarantującym bezpieczeństwo w miejscu publicznym.

Sąd rejonowy prawidłowo ustalił, że obwiniona w dniu 9.08.2016 r. w Z. nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w ten sposób, że wyprowadziła psa na spacer bez kagańca i luźno trzymała go na smyczy. Ustalenie to sąd oparł na podstawie zeznań oskarżycielki posiłkowej B. K. oraz odtworzonego nagrania z kamery zainstalowanej na budynku, w którym strony zamieszkiwały. Zapis nagrania zarejestrowanego przez kamerę w pełni potwierdza przebieg zdarzenia przedstawiony przez oskarżycielkę posiłkową.

Wbrew twierdzeniom obrońcy nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności mogące wskazywać na to, że nagranie z kamery zainstalowanej na budynku zostało spreparowane na użytek niniejszego postępowania. Nie było przeszkód procesowych, aby nagranie zostało wykorzystane jako dowód w sprawie.

Podkreślić należy, że po odtworzeniu na rozprawie płyty CD z nagraniem, obwiniona nie kwestionowała odtwarzanego obrazu, na którym rozpoznała zarówno siebie, jak i swojego psa (k.54- verte). Nie podnosiła, że zapis na płycie nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Na odtworzonym, nagraniu widać tymczasem wyraźnie, że obwiniona nie zapanowała nad swoim psem, który zaatakował oskarżycielkę posiłkową, doskakując do niej na wysokość łokcia. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że pokrzywdzona nie została przez psa pogryziona. W świetle zarejestrowanego na nagraniu obrazu nie sposób było przyjąć, iż pies obwinionej jedynie „obwąchał” - jak to ujęła obrońca – oskarżycielkę posiłkową i że jest on psem łagodnym nie wymagającym zaopatrzenia w kaganiec. Zachowanie psa obwinionej w dniu 9.08.2016r. niewątpliwie zagroziło poczuciu bezpieczeństwa oskarżycielki posiłkowej, niezależnie od tego, że zeznała ona, iż nie boi się psa.

Znamienne były relacją obwinionej, która wyjaśniła m.in.: „... mój pies jej nie lubi i szczeka na jej widok. Było wiele takich sytuacji kiedy przechodziła obok mojego psa, gdy wychodziłam z nim na spacer i pies na nią szczekał, ale nigdy jej nic nie zrobił, ponieważ nigdy nikomu nic nie zrobił. Znam swojego psa i wiem, że poza szczekaniem nic jej nie zrobił” (k.13).

Obwiniona wiedziała zatem jak jej pies reaguje na oskarżycielkę posiłkową – mogła więc przewidzieć jego reakcje na przypadkowe spotkanie jakie miało miejsce w dniu zdarzenia. To z kolei powinno ją skłonić do wyposażenia psa w kagańca i trzymania go na smyczy w taki sposób, aby uniemożliwić ewentualny atak psa na pokrzywdzoną. Zarejestrowane na nagraniu zachowanie psa przeczy przy tym twierdzeniom obwinionej, że jej pies jest ułożony i łagodny, co miałyby usprawiedliwić wyprowadzanie go na spacer bez kagańca.

Mając na uwadze wielkość psa, a także jego wcześniejsze zachowania polegające na szczekaniu na oskarżycielkę posiłkową, gdy ta znajdowała się w pobliżu, za niewiarygodne, w świetle zasad doświadczenia życiowego, należało uznać twierdzenia obwinionej, że w dniu zdarzenia oskarżycielka posiłkowa w sposób celowy i złośliwy spowodowała niezwykle agresywną reakcję psa na jej widok. Zachowując się w sposób opisany przez obwinioną pokrzywdzona narażałaby się przecież na dotkliwe pogryzienie przez dużego psa.

Rasa psa obwinionej (gończy polski) nie jest wprawdzie wymieniona w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28.04.2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznanych za agresywne (DZ.U.Nr 77, poz.687), jednak okoliczność ta sama w sobie nie przesądza, iż pies ten nie stanowił zagrożenia dla ludzi, a co za tym idzie nie musiał mieć założonego kagańca w czasie spaceru.

Pies obwinionej nie był na tyle łagodny i spokojny, że mógł być wyprowadzony na spacer bez kagańca – przekonuje o tym nie tylko obraz zarejestrowany na nagraniu, ale również jego wcześniejsze zachowania, o których wyjaśniała sama obwiniona.

Sąd rejonowy prawidłowo zakwalifikował zachowanie obwinionej jako wykonanie z art. 77 kw albowiem wyprowadzając dużego myśliwskiego psa na spacer bez kagańca i nie potrafiąc nad nim zapanować, mimo wydawanych komend, nie zachowała ona zwykłych środków ostrożności wymaganych od właścicieli przy trzymaniu zwierzęcia.

Wymierzona obwinionej kara 200 zł grzywny uwzględnia kryteria określone w art. 33 § 1 i 2 kw- zasługuje więc na akceptację.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno - prawne sądu rejonowego i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymano w mocy.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było zasądzenie od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego w kwocie 500 zł i wymierzenia jej opłaty za drugą instancję w kwocie 30 zł.